

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M. (1) i R. M. (2)**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa o kredyt o nazwie: „Umowa o (...)” nr (...), zawarta 13 stycznia 2005 r. między powodami R. M. (1) i R. M. (2) a pozwanym Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 130.684,93 (sto trzydzieści tysięcy sześćset osiemdziesiąt cztery i 93/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2021 r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 11.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powodowie R. M. (1) i R. M. (2) w pozwie z 30 listopada 2021 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) SA z siedzibą w W. na ich rzecz łącznie 130.684,93 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2021 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że umowa o (...) nr (...) z dnia 13 stycznia 2005 r. zawarta przez nich z pozwanym jest nieważna. Ponadto powodowie zgłosili żądanie ewentualne zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie 26.259,64 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2021 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym ich z pozwanym w wyniku umowy o (...) nr (...) z dnia 13 stycznia 2005 r. nie wiążą ich postanowienia § 2 ust. 1, i 2, § 8 ust. 3, § 9 ust. 2 umowy oraz § 2 pkt 19, § 3 ust. 2, § 5 ust. 14 i ust. 16 pkt 1 i 2, § 8 ust. 5 i 6, § 9 ust. 2, § 10 ust. 4, § 11 ust. 4 i 5, § 12 ust. 4, 5 i 11, § 13 ust. 4 regulaminu. Ponadto wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że na przełomie 2004 i 2005 r. starli się u pozwanego o kredyt 120.000 zł na spłatę kredytu zaciągniętego w innym banku dla sfinansowania budowy domu i na cele konsumpcyjne. Pozwany zaproponował im kredyt indeksowany do CHF, poinformował, że kredyty frankowe są bardzo popularne, nie rodzą większych zagrożeń a kurs franka nie powinien podlegać większym wahaniom. Nie przedstawiono im żadnych symulacji zmiany kursu CHF i jego wpływ na wartość salda zadłużenia. Umowa nie podlegała negocjacjom i została zawarta wg wzorca banku. Do dnia wniesienia pozwu na poczet kredytu wpłacili łącznie 130.684,93 zł z tytułu rat i kosztów ubezpieczeń. Umowa kredytu jest nieważna z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego. Ponadto zawiera postanowienia niedozwolone, które ich nie wiążą, co także prowadzi do jej nieważności.

Nieważność umowy rodzi obowiązek zwrotu przez pozwanego tego, co wpłacili na poczet kredytu, jako świadczenia nienależnego. Gdyby Sąd uznał umowę za ważną, w żądaniu ewentualnym domagają się ustalenia, że zawiera ona postanowienia niedozwolone oraz zwrotu części rat kredytu, które zapłacili w kwotach wyższych niż należne po usunięciu postanowień niedozwolonych.

W uzasadnieniu powodowie przytoczyli także szeroką argumentację na poparcie zarzutów nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień i ich konsekwencji.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zgłosił zrzuty przedawnienia, braku wzbogacenia i nieistnienia obowiązku zwrotu korzyści, a nadto w obszernej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień (k. 88-154).

Na rozprawie 1 lutego 2023 r. powodowie zostali poinformowani, że umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone, których konsekwencją jest jej nieważność, a następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 543v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie od 1996 r. są małżeństwem i pozostają w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.

(twierdzenia powodów nie zaprzeczone przez pozwanego)

W celu uzyskania środków na budowę domu, 5 czerwca 2002 r. powodowie zawarli z (...) Bankiem (...) SA umowę kredytu hipotecznego denominowanego do euro w kwocie 18.631 euro na 15 lat. Umowa przewidywała wypłatę i spłatę kredytu w złotych. Przy jej zawieraniu w placówce (...) SA nie wyjaśniono powodom mechanizmu denominacji oraz związanego z nią ryzyka kursowego. Poinformowana ich jednak, że od kursu euro zależy wysokość raty oraz salda zadłużenia wyrażonego w złotych. Jednocześnie zapewniono ich o stabilności kursu euro i bezpieczeństwie kredytu. Aneks z 25 października 2002 r. kwota powyższego kredytu została podwyższona do 21.826 euro.

Za pieniądze z kredytu powodowie wybudowali dom, ale zabrakło im środków na jego wykończenie. W związku z tym starali się uzyskać dodatkowy kredyt w (...) SA, ale powiedziano im, że nie mają zdolności kredytowej, ani na kredyt w złotych, ani na kredyt powiązany z walutą obcą. Szukając możliwości zaciągnięcia kredytu gdzie indziej, w placówce pozwanego, gdzie mieli rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy, dowiedzieli się, że mogą ubiegać się o kredyt powiązany z frankiem szwajcarskim na promocyjnych warunkach. Pracownik pozwanego - L. S. zaoferował im kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego na spłatę kredytu w (...) SA oraz na koszty wykończenia domu. Zapewnił ich, że taki kredyt jest dla nich najbardziej korzystny oraz, że frank szwajcarski jest jeszcze bardziej stabilny niż euro. Wskazał, że kwota kredytu w złotych będzie przeliczona na franki szwajcarskie i raty kredytu będą wyrażone we frankach. Kredyt będzie spłacany z rachunku, który mają u pozwanego. L. S. nie wyjaśnił im mechanizmu indeksacji i skali ryzyka kursowego, natomiast zapewnił o bezpieczeństwie kredytu indeksowanego.

Powodowie zdecydowali się na zaproponowaną im umowę i 16 grudnia 2004 r. złożyli wniosek o kredyt w wysokości 120.000 zł w walucie (...), na okres 30 lat na spłatę kredytu w (...) SA. Wniosek wypełnił L. S.. Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym Bank przygotował umowę o kredyt hipoteczny (...) nr (...) i 13 stycznia 2005 r. powodowie oraz przedstawiciele Banku podpisali ją. Jej postanowienia przed podpisaniem nie były im przez pracownika pozwanego objaśniane.

Umowa kredytu została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Jego zapisy nie były przez powodów negocjowane.

Wysokość kursu franka szwajcarskiego, po którym miała nastąpić indeksacja, nie była przez powodów negocjowana i nie była im znana.

(dowód: umowa z 5.06.2002 r. z aneksem, k. 177-184 i 185-186, wniosek kredytowy, k. 162-166, umowa z 13.01.2005 r., k. 25-30, 172-174, decyzja kredytowa, k. 235-238, zeznania świadków: L. S., k. 518-519, P. S., k. 519, zeznania powodów, k. 473-474, 543)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Określenia użyte w Umowie mają znaczenie nadane im w „Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., zwanym dalej „Regulaminem”. Kredytobiorca oświadcza, że zapoznał się i zaakceptował warunki zawarte w Regulaminie (§ 1 ust. 1 i 2).

Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w wysokości: 120.000,00 PLN, co stanowi równowartość sumy (...), zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Banku (...) z daty uruchomienia kredytu, a Kredytobiorca zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami Umowy (§ 2 ust. 1). Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić w PLN równowartość sumy w CHF wyliczonej zgodnie z ust. 1 z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF z dnia płatności raty kredytu według Tabeli Kursów walut Banku (...) (§ 2 ust. 2).

Kredyt przeznaczony jest na: 1) spłatę kredytu mieszkaniowego zaciągniętego w banku (...) SA na budowę domu jednorodzinnego na nieruchomości położonej w P., u. (...) - kwota 80.000,00 PLN oraz 2) cel konsumpcyjny (...) 40.000,00 PLN (...) (§ 3 ust. 1).

Bank udziela kredytu na okres od 13 stycznia 2005 r. do 13 stycznia 2035 r. (§ 4).

Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej LIBOR 6M (CHF), powiększonej o stałą marżę Banku w wysokości 1,78 p.p., która w dniu zawarcia umowy wynosi 2,58 % w stosunku rocznym (§ 7 ust. 1).

Kredytobiorca jest zobowiązany do utrzymywaniu środków na rachunku w Banku (...), który jest obciążany (...) co miesiąc ratami spłaty kredytu aż do całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami (§ 8 ust. 2). Kredyt zostanie spłacony w 360 równych ratach (...) (§ 8 ust. 3).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu (...) wraz z odsetkami Kredytobiorca ustanawia: 1) hipotekę kaucyjną do sumy 240.000 zł (...), 2) cesję praw z polisy (...), 3) cesję praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 9 ust. 1).

Kredytobiorca oświadcza, że w zakresie roszczeń Banku wynikających z tytułu udzielenia kredytu poddaje się egzekucji (...) do kwoty 300.000,00 PLN.

(dowód: umowa kredytu, k. 25-30, 172-174)

Obowiązujący w dacie podpisania umowy Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. zawierał następujące zapisy:

Użyte określenia w Regulaminie oznaczają: kredyt w walucie obcej - kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (§ 2 pkt 19). Kredyt udzielany jest w PLN (§ 3 ust. 1). Kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku (...) (§ 3 ust. 2).

W przypadku kredytu w walucie obcej: 1) Wnioskodawca we wniosku o udzielenie kredytu określa kwotę kredytu w PLN z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu, 2) Kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymienialnych i jest udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu jest określana w PLN, 3) uruchomienie

środków z kredytu następuje w sposób określony w dyspozycji uruchomienia kredytu, po jej akceptacji przez Bank (§ 5 ust. 16).

W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty (§ 8ust. 2). W przypadku kredytu w walucie obcej Kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku (§ 9 ust. 3).

(dowód: regulamin, k. 31-47)

W dniu 13 stycznia 2005 r. powodowie złożyli dyspozycję wypłaty kredytu przez przełanie: 79.980,33 zł na rachunek w (...) SA jako całkowitą spłatę kredytu udzielonego im przez ten ostatni Bank, 49.980,33 zł na ich rachunek bankowy oraz pozostałej części na rachunek spłaty kredytu. Wypłata została dokonana 17 stycznia 2005 r. W dniu wypłaty kredyt został przeliczony na franki szwajcarskie po kursie 2,5974 zł za 1 CHF, co dało 46.200,05 CHF.

W wykonaniu umowy kredytu, w okresie od 13 stycznia 2005 r. do 28 września 2021 r. powodowie zapłacili pozwanemu 130.684,93 zł, czego z tytułu rat 118.916,10 zł i z tytułu składek ubezpieczeniowych 11.768,83 zł. Rata z 17 września 2021 r. została zapłacona po kursie 4,2054 zł za 1 CHF.

(dowód: dyspozycje wypłaty kredytu, k. 239, zaświadczenia pozwanego, k. 48-67, 68)

Pismem z 12 października 2021 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 10 dni 130.684,93 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wpłaconego przez nich w ramach umowy kredytu. Powołali się na to, że umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna z powodu sprzeczności z prawem i z uwagi na to, że zawiera niedozwolone klauzule umowne. Pismo to zostało doręczone pozwanemu 15 października 2021 r. Pismem z 3 listopada 202 r. pozwany odpowiedział odmownie.

(dowód: pisma powodów, k. 73-77 i pozwanego, k. 79-81, potwierdzenie odbioru, k. 78)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii tego samego dokumentu albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się danej strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Świadkowie L. S. i P. S. nie pamiętali żadnych istotnych okoliczności dotyczących przebiegu rozmów z powodami. Ich zeznania dotyczące procedur nie miały wartości, gdyż nie mogły stanowić wiarygodnego potwierdzenia tego, że to, co pamiętali z tych procedur obowiązywało w czasie rozmów z powodami, a tym bardziej, że w rozmowach tych przekazali powodom wszystkie wymagane procedurami wyjaśnienia. Natomiast zeznania te potwierdziły niektóre istotne okoliczności, zwłaszcza, że wzór umowy i kurs franka szwajcarskiego do wypłaty kredytu nie podlegały

negocjacom. Zeznania L. S. pośrednio potwierdzały też fakt zapewniania powodów o bezpieczeństwie kredytu indeksowanego. W tej części zeznania te nie budziły wątpliwości.

Zeznania świadka I. P. były całkowicie nieprzydatne do ustalenia istotnych w sprawie faktów.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło siedemnaście lat od dnia podpisania umowy kredytu, co musiało mieć negatywny wpływ na możliwość przypomnienia sobie przez nich wszystkich istotnych okoliczności zawarcia umowy i to niezależnie od tego, że fakty te, jako dotyczące bardzo ważnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim częściowo znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków i nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały one do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie zgłosili żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z 13 stycznia 2005 r. o nr 146/13/04/W zawartej przez nich z pozwanym oraz zasądzenia świadczeń, które spełnili w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych. Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroki Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2035 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem

faktu, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodowi, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem, sam wyrok zasądający nie zapewni powodowi takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powodowi pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny meritum tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych, po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku umowy kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów

indeksacji kwoty kredytu i spłaty rat. Rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza nie tylko wysokość kwoty kredytu w złotych, ale przede wszystkim jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Jednocześnie, rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu w złotych w istocie wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwota wynikająca z przeliczenia rat na złote. Zatem, przyznanie w umowie bankowi prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniu płatności rat, w konsekwencji prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kapitału podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do spłaty w ratach kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających rozmiar jego zobowiązania. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 2 ust. 1 umowy stron przewidziano, że kwota kredytu zostanie przeliczona na franki szwajcarskie po kursie kupna z tabeli kursowej pozwanego. Z kolei w § 2 ust. 2 umowy i § 9 ust. 2 regulaminu, który miał do niej zastosowanie, wskazano, że raty kredytu spłacane będą w złotych po przeliczeniu kwoty każdej raty wyrażonej we frankach szwajcarskich na złote wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty. Umowa ani regulamin nie definiowały bliżej tabeli kursowej, ani sposobu określania w niej kursów walut, jak też w żaden inny sposób nie ograniczały swobody Banku w ustaleniu kursów franka szwajcarskiego w tabeli kursowej. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał całkowitą swobodę w ustalaniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu na złote. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiają Bankowi pełną i niczym nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których ma nastąpić przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawia, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu jest sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powoduje, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka jest nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powodów podstaw nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie oceny przedmiotowej umowy także pod kątem zarzutu powodów, że jest ona nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne. W konsekwencji doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone

postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu bez jakiegokolwiek związku z swoją działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 2 ust. 1, § 2 ust. 2 umowy i § 9 ust. 2 regulaminu w części dotyczącej przeliczania kredytu na walutę i rat na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 2 ust. 1, § 2 ust. 2 umowy i § 9 ust. 2 regulaminu w części dotyczącej stosowania do przeliczeń kursów z tabel kursowych pozwanego), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy i regulaminie, którymi posługiwał się Bank.

Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika jednoznacznie, że klauzule indeksacyjna i tabel kursowych nie powstały na skutek indywidualnych negocjacji z powodami.

Z istoty rzeczy nie mogły podlegać negocjacjom postanowienia regulaminu, którym posługiwał się pozwany, regulujące wskazane klauzule umowne.

Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Przed przystąpieniem do uzasadnienia tej tezy, podkreślenia wymaga, że klauzula indeksacyjna nie miała charakteru klauzuli waloryzacyjnej, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c., gdyż ewidentnie jej celem nie było zachowanie realnej wartości kwoty kredytu w czasie wykonywania umowy, tylko obniżenie jego oprocentowania w zamian za przyjęcie przez powodów na siebie całego ryzyka walutowego z nim związanego. Swoje ryzyko Bank zabezpieczał nie przez umowną waloryzację, tylko (znacznie skuteczniej) przez odpowiednie operacje na rynku finansowym.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. BankH. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹ § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Powyzsze oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć

się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadków. Przeczyły one jednak tezie o jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej w wyżej przedstawionym rozumieniu. Przeciwno stanowisku pozwanego przemawiały także dalsze argumenty.

Po pierwsze, klauzula indeksacyjna stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być w niej opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby przejrzystość została ujawniona jego istota i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została poszatkowana a jej elementy zostały poprzeplatane postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umowy i regulaminu. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań. Przy jednokrotnym przeczytaniu są one niezrozumiałe dla przeciętogo konsumenta. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodów jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów.

Po drugie, umowa nie zawierała nawet jasnej informacji, że z kredytem związane jest ryzyko kursowe, nie mówiąc o jego rozmiarze i konsekwencjach zmaterializowania się. Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie byłaby wystarczająca sama informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał zobrazowanie konsekwencji, jakie dla powodów będzie nieść prawdopodobny wzrost kursu w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodów ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii kryzysy, które wywołały skokowy lub szybki wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej trzech, czterech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodów, w jaki sposób wzrost kursu wywołany takim kryzysem może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Podkreślenia wymaga, że wyjaśniając rozmiar ryzyka kursowego pozwany mógł posługiwać się przykładami z innych krajów, gdzie wcześniej doszło do napięć społecznych spowodowanych nieodpowiedzialnym udzielaniem przez banki kredytów powiązanych z kursem franka szwajcarskiego (np. z Australii czy Włoch).

Po trzecie, doradca w banku nie tylko nie wypełnił w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, ale jeszcze wprowadzili ich w błąd, pomniejszając to ryzyko przez zapewnienia o niskim prawdopodobieństwie znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Po czwarte, żaden zapis umowy nie uprzedzał powodów, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy wzrostu raty w złotych, jak też wzrostu wyrażonego w złotych zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału, spowodowanych wzrostem kursu franka. Jednocześnie zapisy umowy dotyczące wysokości sumy hipoteki oraz poddania się egzekucji, sugerowały, że górną granicą ich ryzyka majątkowego jest 300.000 zł. Był to kolejny element wprowadzający w błąd.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowy, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się

według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty indeksacji, w szczególności czy robi to rzetelnie i uczciwie.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do indeksacji i spłaty kredytu. W świetle jej postanowień możliwa była także sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych, co pozwoli mu przyjąć bardziej niekorzystną politykę kursową w stosunku tylko do tej kategorii klientów i zapewnić sobie dodatkowy, nieuzasadniony zysk ich kosztem. Ponadto powodowie nie zostali jasno poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które będą musieli ponosić w okresie wykonywania umowy z powodu stosowania tabel kursowych. Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów.

Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna przesądzone jest, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali obciążeni całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w całym okresie umowy.

W umowie stron klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i dodatkowo bardzo znacznie podniosła umowne ryzyko powodów. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierówne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które wypłacił powodom. Strata taka mogła jednak nastąpić tylko w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na ich nieruchomości. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała im żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W wyniku wzrostu jego kursu wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość

nieruchomości, ale też całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie ich realnych dochodów.

Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast powodowie praktycznie nie mieli takiej możliwości. Bank mógł też redukować negatywne skutki ziszczenia się jego ryzyka umownego przez niwelowanie strat w danym segmencie działalności zyskami z innych segmentów.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do nich, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła jedynie jego własny interes ekonomiczny, kosztem wystawienia powodów na bardzo znaczne ryzyko kursowe.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną i klauzulę tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałoby niemożność określenia oprocentowania kredytu. W takiej sytuacji kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczenia oprocentowania. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 6M (...) (§ 7 ust. 1), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M (...) tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że jego oprocentowanie jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany. Niemożność określenia oprocentowania powodowałaby, że umowa nie miałaby już charakteru umowy kredytu.

Klauzula indeksacyjna decyduje o istocie przedmiotowej umowy. Usunięcie jej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. iJ. D. v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy kredytu, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy. Powodowało to jej definitywną nieważność.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do wniosku, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondykcji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W okresie objętym żądaniem pozwu w wykonaniu nieważnej umowy kredytu powodowie zapłacili pozwanemu 130.684,93 zł. W tym zakresie powództwo było więc zasadne.

Przeciwko temu roszczeniu powodów pozwany zgłosił zarzuty przedawnienia, braku wzbogacenia i braku obowiązku zwrotu wzbogacenia.

Zarzut przedawnienia został wysunięty m. in. przeciwko roszczeniu związanemu „z uruchomieniem kredytu” (k. 105). Jednak żadne roszczenie, które można byłoby w ten sposób nazwać, nie zostało w sprawie zgłoszone. Powodowie dochodzili tylko roszczeń o ustalenie nieważności umowy kredytu i o zwrot nienależnych świadczeń.

Żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 marca 1963 r., III CR 193/62, OSNC 1964/5/97 i z 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, OSNC 1977/5-6/91).

Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym o zwrot nienależnego świadczenia, o ile nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się w ogólnym terminie z art. 118 k.c. in principio (por. uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012/6/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76 i z 25 lutego 2005 r., II CK 439/04, nie publ.).

Termin przedawnienia biegł odrębnie w stosunku do każdego ze świadczeń spełnionych przez powodów w wykonaniu umowy. Żądanie zapłaty dotyczyło rat wpłaconych od 13 stycznia 2005 r. do 28 września 2021 r., a więc częściowo w okresie dziesięciu lat poprzedzających złożenie pozwu (co miało miejsce 1 grudnia 2021 r., k. 83). Za ten czas (czyli od 1 grudnia 2011 r. do 28 września 2021 r.) roszczenie nie było więc przedawnione z uwagi na przerwanie biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia przez wniesienie pozwu (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 8 lipca 2018 r. w związku z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Natomiast część roszczenia za okres wcześniejszy niż dziesięć lat przed złożeniem pozwu (czyli od 13 stycznia 2005 r. do 30 listopada 2011 r.) była przedawniona, ale zgłoszenie zarzutu przedawnienia roszczenia za ten okres stanowiło nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy z punktu widzenia zasad współzycia społecznego jedynym słusznym i sprawiedliwym rozwiązaniem jest zwrócenie sobie przez obie strony otrzymanych od siebie nawzajem nienależnych świadczeń w pełnej wysokości. Jest to możliwe jedynie przez nieuwzględnienie upływu terminów przedawnienia roszczeń obu stron. Podkreślić bowiem trzeba, że roszczenie pozwanego jest w całości przedawnione.

Roszczenie banku o zwrot kwoty wypłaconej kredytobiorcy w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej. Zatem podlega ono trzyletniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.). Bieg przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010/5/75 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117, z 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, IC 2011/10/41 i z 6 grudnia 2017 r., I CSK 476/17, nie publ.).

W realiach sprawy Bank mógł wezwać powodów do wykonania zobowiązania do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wynikłego z wypłaty kwoty kredytu już w chwili spełnienia tego świadczenia, czyli 17 stycznia 2005 r. W takiej sytuacji, wyznaczając powodom odpowiedni termin do zwrotu kwoty kredytu (art. 455 k.c.), pozwany musiałby uwzględnić, że jej większość została przekazana na spłatę innego kredytu. W związku z tym powodowie musieliby mieć czas na pozyskanie środków z przeznaczeniem na zwrot nienależnego świadczenia, np. z innego kredytu, co wymagałoby minimum 3 miesięcy. Przyjmując taki termin, jako odpowiadający wymogom z art. 455 k.c. oraz doliczając trzy dni na dotarcie do powodów wezwania Banku, bieg terminu przedawnienia roszczenia pozwanego rozpoczął się najpóźniej 21 kwietnia 2005 r. i upłynął 21 kwietnia 2008 r.

Z punktu widzenia zasad współzycia społecznego warunkiem możliwości nieuwzględnienia w przyszłości upływu terminu przedawnienia roszczenia pozwanego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (art. 117 § 2¹ k.c. i art. 117¹ § 1 k.c.) jest nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego w sprawie niniejszej.

Zarzut braku wzbogacenia był bezpodstawny. Wzbogacenie, o którym mowa w art. 405 k.c. i art. 410 § 1 k.c. jest kategorią prawną a nie ekonomiczną. Dla stwierdzenia jego wystąpienia nie mają znaczenia ekonomiczne uwarunkowania wypłaty i zwrotu kwoty kredytu, na które powołuje się pozwany. Na skutek otrzymania od powodów świadczeń nienależnych pozwany jest o nie wzbogacony.

Nieskuteczne było powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z jego brzmienia wprost wynika, że przewidziany w nim brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Nie mógł odnieść skutku także zarzut pozwanego oparty na art. 411 pkt 2 k.c., który przewiduje, że nie można żądać zwrotu świadczenia nienależnego, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i w praktyce stosowany głównie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40).

W art. 411 pkt 4 k.c. chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie wierzytelności istniejącej, bo wynikającej z ważnego zobowiązania, ale jeszcze niewymagalnej. Nie jest to przypadek, który występuje w niniejszej sprawie, gdyż powodowie spełniali świadczenia na poczet wierzytelności pozwanego, która nie istniała, gdyż wynikała z nieważnej umowy kredytu. W konsekwencji ta wierzytelność pozwanego nigdy nie stała się wymagalna.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było w całości uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie domagali się odsetek od 26 października 2021 r., czyli od jedenastego dnia od doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty, w którym wyznaczili mu dziesięciodniowy termin zapłaty. Taki termin spełniał wymogi z art. 455 k.c., więc jego upływ spowodował popadnięcie pozwanego w opóźnienie.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Powodowie wygrali proces w całości, co uzasadniało obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu im poniesionych przez nich jego kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika - radcy prawnego 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez